
KRONIKA

• KALENDARIUM ZWIĄZKU SYBIRAKÓW

O druku tego kalendarium zdecydował stan potrzeb związanych z przypadającym w tym roku Jubileuszem 80-lecia Związku Sybiraków, jak również brak usystematyzowanych wiadomości odczuwanych w badaniach nad historią przedwojennego okresu (1928-1939) działalności naszego Związku. Prezentowane kalendarium pozwala uchwycić charakterystyczne wydarzenia zatrzymane niejako w archiwalnych dokumentach. Chodziło więc o to by wypełnić tę przestrzeń historyczną konkretnymi faktami, które odwoływałyby się do różnych działań związkowych okresu międzywojnia, jego inicjatyw i politycznych idei. Zestawiona faktografia staje się w takim ujęciu główną osnową porządkowania tej dziejowej zmienności.

Takie historyczne obrachunki są potrzebne, rzecz w tym jednak, by opierały się one na mocnym faktograficznym gruncie. Wiele informacji w obrębie tego kalendarium pochodzi z uważnej lektury przedwojennego czasopisma „Sybirak”, którego kserokopie znajdują się w Biurze Zarządu Głównego Związku Sybiraków. W latach 1934-1939 ukazało się 19 numerów „Sybiraka” zawierających wiele ciekawych informacji z życia Związku, wspomnień, relacji i artykułów poświęconych szeroko pojętej tematyce sybirackiej. Materiały te są wiarygodnym dokumentem oddającym to wszystko co stanowiło duchową istotę działalności związku w okresie międzywojnia. Oryginalne numery tego periodyku są w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, skąd ich kopie zostały pozyskane do archiwum naszego Związku. Informujemy też, że od chwili edycji „Zesłańca” (1996) kolejne jego numery przekazywane są do tej Narodowej Książnicy a także do innych bibliotek krajowych, wedle tzw. centralnego rozdzielnika zobowiązującego nas do przekazywania do tych bibliotek tzw. egzemplarzy obowiązkowych.

Przy tej okazji apelujemy do Czytelników „Zesłańca” o nadsyłanie informacji czy w Państwa domowych archiwach nie zachowały się jakieś materiały dotyczące działalności Związku Sybiraków w latach 1928-1939, a może nawet wydawane wówczas numery „Sybiraka”, którego redaktorem naczelnym był Maciej Poznański. Ponadto poszukujemy tekstu przedwojennego „Marsza Sybiraków”, którego autorem był porucznik marynarki wojennej J. St. Bortlewicz zaś muzykę skomponował sędzia Władysław Muśnicki. Marsz ten został nagrany na płytach „Syrena-Elektro” przez orkiestrę 36 pułku piechoty i zatwierdzony jako hymn Związku przez VI Walne Zgromadzenie Związku Sybiraków obradujące w 1935 roku w Wilnie.

Zdajemy sobie sprawę, że publikowane kalendarium nie obejmuje prezentacji wielu innych przedsięwzięć Związku Sybiraków w okresie jego działalności od roku 1928-1939. Mamy jednak nadzieję, że stanie się to zaczynem do napisania historii naszego Związku, a wymienione fakty znajdą swoje pełniejsze omówienie w takiej ze wszech miar potrzebnej monografii. Czas już najwyższy by monografia taka powstała, byłoby to ważne i niezbędne upowszechnienie tradycji związanej syberyjskimi doświadczeniami Polaków. (red.)



1918-1923 – masowy powrót do Polski zesłańców syberyjskich, żołnierze V Dywizji Syberyjskiej, Samodzielnej Brygady Kaukaskiej oraz jeńców z okresu pierwszej wojny światowej przebywających w obozach dla internowanych na terenie Syberii i w innych rejonach imperium rosyjskiego.

1922-1927 – byli zesłańcy syberyjscy, żołnierze V Syberyjskiej Dywizji oraz członkowie harcerstwa powstałego za Uralem zakładają Niezależny Akademicki Związek Sybiraków. Inicjatorami założonego Związku byli: S. Blustein – autor Odezy „Do Akademików Sybiraków”; Tadeusz Ligarzewski, Stefan Wojstomski i Ogonowski. Pierwszym prezesem był Tadeusz Ligarzewski. Władze akademickie zatwierdziły Statut i program Koła.

1926 r. – byli żołnierze V Dywizji Syberyjskiej mieszkający na Śląsku utworzyli Zrzeszenie Sybiraków. Inicjatorami byli: Józef Zemła i Jerzy Sawicki, były naczelnik harcerzy z Jekaterynburga.

1927 r. – w środowisku warszawskich Sybiraków powstała inicjatywa powołania Ogólnopolskiego Związku Sybiraków. W pracach organizacyjnych uczestniczyli: Stefan Wojstomski, płk. Edward Dojan-Surówka, płk. Walerian Czuma, płk. Jan Skorobohaty-Jakubowski oraz płk. Bolesław Sobolewski.

XI. 1927 r. – rozesłano ankietę oraz około 300 zaproszeń na zebranie organizacyjne.

15.01.1928 r. – w Kasynie Oficerskim w Cytadeli Warszawskiej odbyło się zebranie organizacyjne, na którym wybrano Duży Komitet Organizacyjny oraz ścisły Komitet Wykonawczy. Organa te przystąpiły do zorganizowania I Zjazdu Sybiraków. Sekretarzem Komitetu został Stefan Wojstomski. Powołano komisje: Statutową, Organizacyjną i Prasową.

29-30.06.1928 r. – w gmachu Politechniki Warszawskiej odbył się I Zjazd z udziałem około 2000 Sybiraków. Pierwszym Prezesem został wybrany Antoni Anusz. Zjazd jednogłośnie nadał tytuł honorowych członków Związku Sybiraków dla Józefa Piłsudskiego i Wacława Sieroszewskiego. Marszałka J. Piłsudskiego odtąd zaczęto nazywać Wielkim Sybirakiem. Zadania, jakie przed Związkiem postawił Zjazd były następujące:

- ❖ praca dla niepodległego państwa polskiego i pełne poparcie dla polityki Marszałka Józefa Piłsudskiego,
- ❖ utrwalanie na piśmie czynów, myśli i uczuć zrodzonych u członków w różnych warunkach bytowania na Syberii i w Rosji,
- ❖ niesienie pomocy potrzebującym Sybirakom.

15-16.07.1929 r. – odbył się w Warszawie II Zjazd Sybiraków (brak danych z tego okresu).

18-19.06.1933 r. – odbyły się w Warszawie dwa Zjazdy:

- ❖ 18 czerwca – odbył się w lokalu na Nowym Świecie 67 – III Walny Zjazd Sybiraków, w którym wzięło udział 1100 osób. Zjazd odbył się z okazji trzech rocznic.

a) 15-lecia V Dywizji Syberyjskiej,

b) 5-lecia Związku Sybiraków,

c) Zjazdu Sierot Syberyjskich, zrzeszonych w Związku Młodzieży Dalekiego Wschodu. Zjazd uchwalił deklarację ideową, w której wyraził gotowość

poświęcenia dla dobra Ojczyzny wszystkich swych wysiłków, jak też poparcie dla działań Rządu zmierzających do przełamania kryzysu.

W dniu 19 czerwca – odbył się IV Zjazd Delegatów Związku Sybiraków, w którym wzięło udział 61 osób. Na Zjeździe tym złożyli sprawozdania prezesi okręgów oraz przedyskutowano dalsze działania Związku Sybiraków w zakresie upowszechniania w społeczeństwie wiedzy o polskich dziejach na Syberii.

29.06-1.07.1934 r. – odbył się w Krakowie V Zjazd Sybiraków. Po uroczystościach na Wawelu uczestnicy Zjazdu udali się do Uniwersytetu Jagiellońskiego na uroczystą akademię. Dalsze obrady Zjazdu odbyły się na Wawelu. Po omówieniu spraw organizacyjnych i ustaleniu wytycznych działań na najbliższy okres, postanowili przy poszczególnych Okręgach powołać Koła b. żołnierzy V Dywizji Syberyjskiej. Jak na każdym zjeździe, uczestnicy poparli działalność rządu i jego każdą akcję?

29-30.06.1935 r. – w Wilnie przy ulicy Szkolnej 11 odbył się VI Walny Zjazd Sybiraków. W pierwszym dniu Zjazdu po Mszy Świętej, na której poświęcono Sztandar Okręgu Wileńskiego Sybiraków, oddano hołd Sercu śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W drugim dniu odbyły się obrady, powołano komitet budowy Pomnika Sybiraków w Warszawie, który uzyskał aprobatę Prezydenta i Marszałka. Ponadto zatwierdzono „Marsz Sybiraków”, którego kompozytorem był sędzia Władysław Muśnicki, były wiceprezes Zarządu Głównego, a tekst napisał porucznik Marynarki Wojennej J. St.. Bortlewicz. Marsz ten został nagrany na płytach „Syrena Elektro” przez orkiestrę 36 pułku piechoty. Ponadto zjazd podjął szereg wniosków i zaleceń natury organizacyjnej. VI Zjazd zalecił Zarządowi Głównemu rozpatrzenie wniosku Zarządu Okręgu Warszawskiego o założenie „Koleżeńskiego Funduszu Ubezpieczenia przy Związku Sybiraków”.

28-29.06.1936 r. – we Lwowie, w świetlicy Stowarzyszenia „GWIAZDA” przy ulicy Franciszkańskiej 7, odbył się VII Zjazd Sybiraków. W 1894 roku we Lwowie miał się odbyć I Zjazd Sybiraków, jednak nie odbył się ze względu na zakaz ówczesnych władz austriackich. Dlatego VII Zjazd został zwołany we Lwowie. Zjazd ten jak i poprzednie miał za zadanie udokumentować dalszą gotowość poświęcenia i chęci służenia Ojczyźnie. Ponadto uchwalono zasilenie Funduszu Obrony Narodowej poprzez ufundowanie szybowca szkoleniowego.

18.10.1936 r. odbył się w Krakowie na Wawelu Nadzwyczajny Zjazd Sybiraków, celem którego było złożenie hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

23-30.06.1937 r. – odbył się w sali Białego Pałacu w Twierdzy w Brześciu n. Bugiem VIII Zjazd Związku Sybiraków. Na tym Zjeździe wybrano na prezesa Związku płk. Jana Skorobohaty-Jakubowskiego. Na Zjeździe tym postanowiono między innymi pomóc bezrobotnym Sybirakom w znalezieniu pracy, dalsze finansowanie edycji czasopisma „Sybirak”, głównego organu wydawniczego Związku, informującego o jego działalności oraz krzewiącego wiedzę o związkach polsko-syberyjskich. Ponadto podjęto ustalenia związane z organizowaniem ogniw Związku Młodzieży Dalekiego Wschodu, zorganizowanie w 1938 roku Ogólnego Zjazdu byłych żołnierzy V Dywizji połączonego z kolejnym Walnym Zjazdem delegatów Związku Sybiraków.

2-3.10.1938 r. – odbył się w Warszawie jubileuszowy IX Zjazd Delegatów Związku Sybiraków czczący 10-lecie Związku Sybiraków i 20-lecie V Dywizji Syberyjskiej. Na Zejeździe tym zapadła ostateczna decyzja o scaleniu Związku Sybiraków z innymi organizacjami wchodzącymi w Związek Byłych Żołnierzy na Wschodzie i przyjęto projekt statutu tego Związku, z tym, że znajdują się w nim zgłoszone poprawki. Związek Sybiraków zachowuje pełną autonomiczność.

Prezesami Zarządu Głównego Związku Sybiraków byli:

- ❖ Antoni Anusz – do 20.10.1931 roku
- ❖ Henryk Suchenek-Suchacki – 21.10.1931 r. – 29.06.1937 r.
- ❖ płk Jan Skorobohaty-Jakubowski – 30.06.1937 r. do wybuchu wojny.

*

Zarząd Główny Związku Sybiraków prowadził swą działalność w oparciu o utworzone okręgi: warszawski, białostocki, wileński, wołyński, lwowski, lubelski, pomorski, śląski i krakowski oraz 3 Koła: w Drohobyczu, Lidzie i Chrzanowie. Wydano 19 numerów „Sybiraka”. Redaktorem naczelnym był Maciej Poznański. Drukowała – Drukarnia Bankowa w Warszawie, przy ul. Moniuszki 11. Jego treść zawiera ogrom materiału i różnorodność zagadnień, jakie niosła z sobą działalność Związku i może spełnić rolę przewodnika bibliograficznego dla autorów, którzy zajmą się jego historią. Już dzisiaj zewsząd napływają impulsy mówiące o potrzebie napisania takiej monografii. Czy ona powstanie czas pokaże?

Związek Sybiraków przystąpił do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (odpowiednik naszej Ligi Obrony Kraju). Powstała ona 9 lutego 1928 roku i miała na celu zjednoczenie pod wspólnym sztandarem ideowym, w ramach konsolidacji sił politycznych wokół BBWR. W chwili zagrożenia niepodległości Polski – Związek Sybiraków wydał w 1939 roku odezwę „Niepodległości i całości obszarów Państwa Polskiego, bronić jesteśmy gotowi nieulękle i oddamy radośnie – w razie potrzeby – krew swą, mienie i wysiłek bez granic”.

Jan Belina

▪ VIII MARSZ ŻYWEJ PAMIĘCI POLSKIEGO SYBIRU

9 września 2008 roku, wczesne popołudnie. Przy pięknej pogodzie wyruszymy z ulicy Królewskiej przy Ogrodzie Saskim autokarem do Białegostoku, na VIII Marsz Żywej Pamięci Polskiego sybiru, który rokrocznie jest ważnym w naszym środowisku. Autokar należy do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Razem z nami jedzie grupa byłych powstańców warszawskich.

Następnego dnia, o godzinie 10.00 prezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków Tadeusz Chwiedź otwiera zebranie Zarządu w pełnym składzie. Referat okolicznościowy tematycznie związany z 80-leciem powstania Związku Sybiraków i 20-leciem reaktywowania jego działalności wygłasza Edward Duchnowski – sekretarz generalny Zarządu Głównego. Referent omówił historię Związku, osiągnięcia i cele działalności na najbliższą przyszłość. Wśród spektakularnych osiągnięć wymienia nasze „znaki pamięci”, których powstało

w Polsce łącznie 1183; są to 362 tablice pamiątkowe umieszczane głównie w kościołach i miejscach ważnych dla nas zdarzeń. Nadaliśmy nazwę „Sybiraków” 278. ulicom, placom, rondom, mamy 261 sztandarów Kół i Oddziałów, 8 proporców. Są też kaplice, ostatnią poświęcono we Wrocławiu. Jest pięć ołtarzy i sześć witraży w kościołach parafialnych, których proboszczowie są związani z sybirakami – bądź sami byli zesłani na Syberię, bądź są kapelanami organizacji. I pomyśleć, że dokonali tego ludzie już niemłodzi, wnosząc składki ze swych skromnych emerytur.

Po zebraniu idziemy wszyscy do „naszego” kościoła p.w. Ducha Świętego, gdzie w Muzeum Sybiraków uczestniczymy w wernisażu wystawy „Matki Sybiraczki”. W sali widowiskowej w dalszej części kościoła min. Janusz Krupski i min. Jacek Sasin wręczyli odznaczenia państwowe sybirakom. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostało odznaczonych jedenaście osób, Złotym Krzyżem Zasługi siedemnaście osób. Po akcie dekoracji miła niespodzianka – koncert w wykonaniu chóru uczennic Szkoły Integracyjnej w Siemiatyczach. Dziewczeta śpiewają pięknie, czysto i z uczuciem utwory muzyczne głównie do słów nieodżałowanego poety – sybiraka Mariana Jonkajtysa. Jaka szkoda, że już go nie ma z nami, że już nie powstanie żaden wiersz o nas. Po koncercie chóru szkolnego czekamy na występy zapowiadanego chóru „Czerwone Maki” z Mińska na Białorusi. Krążą sprzeczne informacje – jedni mówią, że zespół nie przyjedzie, że są jakieś trudności, inni, że „Maki” przyjechały i dały piękny koncert pieśni i piosenek polskich.

Drugiego dnia, 11 września, o godzinie 8.00 rano liturgia święta w katedrze prawosławnej p.w. Świętego Mikołaja celebrowana przez ordynariusza prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej JE bp. Jakuba. Kto chciał mógł w niej uczestniczyć. Autokar zapewнили organizatorzy spotkania w Białymstoku. O godz. 10.00 spotykamy się, jak w latach poprzednich, przy Pomniku Katyńskim, gdzie odbywa się krótka uroczystość przed wymarszem, którą prowadzi Jerzy Koffer – główny specjalista w Departamencie Prezydenta Miasta. Rozpoczyna ją hymn państwowy w wykonaniu orkiestry wojskowej. Prezes Tadeusz Chwiedź wygłasza okolicznościowe przemówienie i po błogosławieństwie, poprzedzani orkiestrą wojskową wyruszamy na czterokilometrową trasę marszu ulicami Świętojańską, Warszawską i Piastowską. Marsz, wzorem lat poprzednich, prowadzi poczty sztandarowe, na czele których idzie kpt. Wasilewski. W dziesięcioletniej kolumnie idzie 270 pocztów sztandarowych i sześć tysięcy młodzieży szkolnej, między innymi reprezentacje Chorągwi Białostockiej, harcerze z Hufca ZHP w Białymstoku oraz harcerze z Białorusi i Litwy. Wstrzymany ruch kołowy na trasie marszu, ulice udekorowane flagami państwowymi, w wielu oknach kwiaty i chorągwie. W Białymstoku wielkie święto! W kościele Ducha Świętego mszę świętą koncelebrowaną odprawił arcybiskup Edward Ozorowski.

Główne uroczystości odbywają się przy jednym takim pomniku – Grobie Nieznanego Sybiraka. Otwiera je, solo wykonany, Hymn Sybiraków. Wzruszający to moment, gdy wysocy hierarchowie Kościoła katolickiego i prawosławnego odmawiają modlitwę za zmarłych na zesłaniu, którzy nierzadko nie mieli grobu. Po modlitwie przemawiają przedstawiciele władz centralnych między innymi minister pracy Jolanta Fedak, list marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego odczytał poseł z Podlasia Robert Tyszkiewicz. Pod pomnikiem obecni

byli min. Jacek Sasin z Kancelarii Prezydenta RP i minister Janusz Krupski – kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Podniosła uroczystość kończy trzykrotna salwa oddana przez kompanię honorową Wojska Polskiego. Delegacje przystępują do składania kwiatów. Jako pierwsi zuchy z miejscowej drużyny harcerskiej – mała dziewczynka i chłopiec. Wzruszający to widok, dający nadzieję, że pamięć o ich Golgocie Wschodu trwać będzie przynajmniej tak długo, jak długo będą pamiętać ten moment te małe dzieci.

Irena Tańska

- **KARTY POCZTOWE WYDANE Z OKAZJI
JUBILEUSZU 80-LECIA ZWIĄZKU SYBIRAKÓW**

Zarząd Oddziału Związku Sybiraków w Lublinie postanowił uczcić i przybliżyć społeczeństwu 80-tą rocznicę powstania i 20-tą rocznicę reaktywowania Związku Sybiraków. Pomysł padł na opracowanie i wydanie serii kart pocztowych, tematycznie związanych z wymienionymi rocznicami, wraz z propozycją sporządzenia stempla okolicznościowego dla kolekcjonerów. Poczta Polska zgodziła się na wyemitowanie, pierwszej serii zaprojektowanych siedmiu kart pocztowych w 68 rocznicę pierwszej masowej deportacji Polaków w głąb ZSRR z jednoczesnym wydaniem stempla.

Jednocześnie Zarząd Lubelskiego Oddziału Związku Sybiraków dziękuje Panu Janowi Sankowskiemu, członkowi naszego Związku za szczególne zaangażowanie w wydanie tych kart pocztowych, natomiast Pani Justynie Urniaż (córce sybiraka), studentce Uniwersytetu Marie Curie Skłodowskiej w Lublinie za komputerowe opracowanie graficzne kart do druku. (red.)



Już po wydaniu reprodukowanych powyżej kart pocztowych, wydanych przez Lubelski Oddział Związku Sybiraków dla uczczenia 68. rocznicy pierwszej masowej deportacji Polaków w głąb ZSRR (10 luty 1940 r.) Oddział podjął kolejne starania dla przybliżenia społeczeństwu jubileuszu 80-lecia Związku Sybiraków i jego reaktywowania w roku 1988.

Te ważne dwie daty stały się motywem starań do wydania kolejnych 7 kart pocztowych przypominających 67. rocznicę czwartej masowej deportacji (20 czerwiec 1941 r.) na Syberię, Daleki Wschód, do Kazachstanu i w inne rejony byłego Związku Radzieckiego. Karty te opatrzone są nadrukiem znaczka Związku Sybiraków oraz stemplem o treści: „1928 – 2008. 80 lat Związku Sybiraków. LUBLIN”.

Warto również zaznaczyć, że na kartach obu tych serii znajdują się ryciny przedstawiające ważniejsze wydarzenia z dziejów Związku Sybiraków i deportacji, np. Pomnik Matki Sybiraczki w Lublinie, Obraz Matki Boskiej Sybiraków, Pomnik Ofiar Katynia w Lublinie, Honorowa Odznaka Sybiraka, Krzyż Zesłańców Sybiru, Sztandar Związku Sybiraków w Lublinie, zdjęcie Józefa Piłsudskiego przebywającego na syberyjskim zesłaniu (Kireńsk i Tunka) w latach 1887-1892, pomnik znajdujący się na Skwerze Borowiczan w Lublinie upamiętniający żołnierzy Armii Krajowej z Okręgu Lublin internowanych w łagrach w Borowiczach (ZSRR) i inne. (red).



- **BOROWICZANIE**

Środowisko Borowiczian, działające już od ponad 15 lat, swoje doroczne spotkanie zorganizowało 11-13 czerwca 2008 roku w Koszalinie. Było ono połączone z konferencją naukową nt. „Żołnierze Armii Krajowej i ich losy w sowieckich łagrach NKWD-MWD zespołu Borowicze – 1944-1946”. Współorganizatorami byli: Stowarzyszenie Humanistów i Artystów w Koszalinie, Instytut Neofilologii i Komunikacji Społecznej Politechniki Koszalińskiej oraz Studenckie Koło Miłośników Historii „Historicus”. Przedstawiciele tych trzech instytucji otrzymali Honorowe Odznaki „Internowani Żołnierze AK w Rosji Sowieckiej”. Obrady rozpoczęło odczytanie listu wicedyrektor Instytutu Moniki Kaczmarek-Śliwińskiej, gości przywitali także: dr Zenon Kachnicz z Zakładu Komunikacji Społecznej, senator VI kadencji Paweł Michalak oraz prezes Środowiska Borowiczian Roman W. Bar. Referaty wygłoszone przez pracowników naukowych i studentów koszalińskiej uczelni dotyczyły między innymi 80-letniej historii Związku Sybiraków, „Fenomeny Polskiego Państwa Podziemnego”, „Śmiertelności i ucieczek w łagrach zespołu Borowicze” oraz „Borowicze we wspomnieniach”. Dopelnieniem wypowiedzi były pokazy slajdów i filmów. W podsumowaniu Roman Bar podziękował referentom i organizatorom konferencji, podkreślając szczególnie zaangażowanie młodych ludzi w trudną i przez dziesięciolecia przemilczaną problematykę sowieckich łagrów. Przypomniął, że krwawe walki o pobliski Kołobrzeg i Wał Pomorski stanowią także część losów żołnierzy Armii Krajowej, których wielu w latach 1944-1945 zostało przymuso-

wo wcielonych do 1. Armii WP. Warto, by młode, prężne środowisko koszalińskie bliżej zainteresowało się również tym tematem.

W przeddzień konferencji w koszalińskiej Delegaturze IPN została otwarta wystawa „Borowicze. Dla pamięci... Ku przestrodze...”, przygotowana przez Borowiczan i studentów Politechniki Koszalińskiej. Ponadto złożono kwiaty i zapalono znicze przy Pomniku ku Czcii Ofiar Bolszewizmu obok katedry Niepokalanego Poczęcia NMP oraz przy tablicy pamiątkowej w zespole Pomnika Narodu Polskiego na Cmentarzu Komunalnym, gdzie minutą ciszy uczczono zmarłego przed rokiem więźnia Borowicz, Hilarego J. Orzechowskiego.

W spotkaniu udział wzięła ponad dwudziestoosobowa grupa Borowiczan, wśród nich było pięciu byłych więźniów: prezes Środowiska Roman Bar, liczący blisko 90 lat Czesław Woźniak, Józef Pruchnicki, Stanisław Pietrzak, Eugeniusz Przybylski, a także Anna Józwiak, która przyszła na świat w łagrze.

W lipcu 1944 roku, po wkroczeniu Armii Czerwonej na Lubelszczyznę NKWD razem ze służbami bezpieczeństwa PKWN przystąpiło do rozprawy ze strukturami Polskiego Państwa Podziemnego. Rozpętano zacieklą nagonkę, również propagandową. Z murów straszyły plakaty „AK – zapluty karzeł reakcji”, „Strzeż się szpiegów AK i NSZ”. Pod hasłami „walki z reakcją” dokonywano brutalnych pacyfikacji wsi, rabunków, gwałtów. Zaczęto przeprowadzać masowe aresztowania żołnierzy Armii Krajowej. W końcu września 1944 roku liczba uwięzionych sięgała kilkudziesięciu tysięcy osób. Przetrzymany byli między innymi w byłych katowniach hitlerowskich na Zamku Lubelskim i w obozie w Majdanku (nie pozostawiało to cienia wątpliwości, co do charakteru nowej władzy). Wielu z nich wysłano w głąb Związku Sowieckiego.

Blisko 5 tysięcy osób uznanych za „wrogów władzy ludowej”, więzionych w Sokołowie Podlaskim, Lublinie i Przemyślu, w listopadzie deportowano do łagru NKWD-MWD nr 270 w rejonie Borowicz, w obwodzie nowogrodzkim. Był to jeden z największych obozów w północno-zachodniej części ZSRR. Powstał w 1939 roku dla więźniów politycznych, którzy mieli budować Mstinską Elektrownię Wodną. W lipcu 1942 roku założono tam obóz przejściowy dla jeńców wojennych, głównie żołnierzy armii niemieckiej i jej sojuszników. Jesienią 1944 roku zmienił się charakter obozu – odtąd największą grupę stanowili Polacy. Uwięzieni zostali w pięciu podobozach: Szybotowie, Jogle, Ustie, Bobrowiku i Opocznie.

Największy z nich, leżący w pobliżu wsi Jogła był „wydzielony i pilnie strzeżony, cały teren obozu otaczało ogrodzenie z dwóch rzędów kolczastego drutu oraz 6-ciu wież strażniczych umieszczonych na rogach i pomiędzy nimi. Zagospodarowanie obozu składało się z szeregu obiektów, tj. baraków mieszkalnych, typu półziemianki, czyli budynki wtopione w teren (dla więźniów i jeńców), z kuchni obozowej, łaźni, komory, magazynów, warsztatów, karceru i wartowni przy bramie wiodącej do obozu. Stan techniczny wszystkich obiektów był zgoła opłakany, gdyż wykonane były one prymitywnie i niedbale”. To właśnie tu trafiła w listopadzie i grudniu większość AK-owców przywiezionych do Borowicz. Po odbyciu kwarantanny, w połowie lutego 1945 roku znaczną liczbę więźniów odesłano do pracy, głównie do podobozów nr 3 w Borowiczach-Bobrowiku (tzw. łagier miejski) oraz najcięższego – nr 1 w Ustie, tzw. obozu szachtowego, gdzie więźniowie zatrudnieni byli przy budowie kopalnianych

szybów. Niespełna dwa miesiące później, po wybuchu epidemii biegunki i czerwonki ponownie kierowani byli do podobożu w Jogle, który zaczął wtedy pełnić funkcję „oddziału zdrowotnego”. Chorzy trzymeni byli także w prawosławnym monasterze Św. Ducha, gdzie w jednym z budynków mieścił się tzw. Szpital Specjalny nr 3180.

Jeden z więźniów wspomina: „Gdy byłem w Borowiczach [łagrze] miejscowym wybuchła biegunka, dużo ludzi wtedy umarło. Ja też chorowałem, próbowałem się bronić, oddałem część zupy tym, co poszli do pracy, jak i część chleba, a oni wymieniali na chosnek, trochę chleba spalałem na węgiel i robiłem z niego herbatę. W ten sposób opanowałem biegunkę, obok mnie leżał nauczyciel, ale nie mógł powstrzymać się od zjedzenia swojego przydziału zupy i chleba, a to potęgowało chorobę, więc zmarł”.

Choroby, praca ponad siły, głód, surowy klimat, brak odpowiedniej opieki medycznej i możliwości kontaktu z bliskimi w kraju spowodowały, że wielu z nich nie przeżyło. Dzięki skrupulatnej ewidencji prowadzonej przez NKWD wiadomo, że śmiertelność sięgnęła 12,5%. Uwolnienie nastąpiło w lutym i marcu 1946 roku, ale wypuszczono tylko część uwięzionych, ponad 800 trafiło do łagrów w rejonie Swierdłowska, skąd mogli wrócić do kraju dopiero w listopadzie 1947 roku. Ponad 600 polskich więźniów na zawsze pozostało w borowickiej ziemi. Dzięki dokumentom zachowanym w Archiwum Miasta Borowicze i przekazanych stronie polskiej, znane są imienne listy zmarłych.

Więźniowie chowani byli najczęściej we wspólnych mogiłach, bez odzieży i bielizny osobistej, na tworzonych w pobliżu podobożów cmentarzach. Dziś obok tablic rosyjskich, niemieckich, fińskich i węgierskich są tam polskie znaki pamięci. Borowicki łagier jest jedynym niemal w pełni upamiętnionym kompleksem obozów w Rosji. W 1993 roku w części cmentarza w Jogle utworzono Cmentarz Żołnierzy AK, według projektu i na koszt Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Był to zaledwie początek działań. W 2002 roku pomnik w Jogle uzupełniono o płytę z orłem i dwujęzycznym napisem. Podobne tablice umieszczono na cmentarzach: w Borowiczach-Bobrowiku oraz w Ustie, gdzie także wzniesiono wysoki metalowy krzyż.

Uwieńczeniem tych prac było ustawienie w 2004 roku na cmentarzu w Jogle, na drodze do pomnika 6 głazów – znaków pamięci z wyrytymi nazwami miejsc przetrzymywania uwięzionych, tj. Jogła, Opoczno, Ustie, Szpital nr 3180, Bobrowik i Szybotowo. Kamienie te symbolizują drogę, którą przeszli uwięzieni i uzmysławiają, jak rozbudowanym kompleksem obozów były Borowicze. Tworzą z cmentarza w Jogle centralne miejsce, w którym trwa pamięć o wszystkich ofiarach łagru nr 270. Warto zaznaczyć, że plany urządzenia miejsc pochowania Polaków spotkały się z życzliwością i zrozumieniem władz Ziemi Nowogrodzkiej oraz Borowicz, które okazały znaczącą pomoc w realizacji wszystkich tych przedsięwzięć.

Upamiętnienia powstały z inicjatywy, powołanego do życia w 1992 roku, Środowiska Borowiczian, skupiającego byłych więźniów i działającego w ramach Związku Sybiraków. Jest to niezwykle prężne środowisko, o bardzo bogatym dorobku. Dzięki niespożytej energii i pasji prezesa Romana W. Bara, prowadzi wszechstronną działalność w kraju i za granicą. Pierwsze spotkanie Borowiczian, po 41 latach miało miejsce w Łodzi w 1987 roku. Inauguracyjne posie-

dzenie powołujące Środowisko Borowiczian odbyło się we wrześniu 1992 roku w Kazimierzu Dolnym. Kolejne spotkania Borowiczian organizowane są co roku. Ważną sferą działalności jest upamiętnianie kolegów zmarłych w rejonie Borowicz i Swierdłowska. Znaki pamięci w postaci tablic umieszczono między innymi w Białej Podlaskiej, Sokołowie Podlaskim, Sopocie i na Zamku Lubelskim. W Lublinie Borowiczanie mają skwer swojego imienia, na którym jesienią 2004 roku odbyła się ceremonia odsłonięcia i poświęcenia pomnika „Dla pamięci. Ku przestrodze”. W Warszawie, oprócz tablic w kościele pw. św. Andrzeja Apostoła, na Skwerze Sybiraków znajduje się pomnik-głaz „Borowicze-Swierdłowski”, a Pomnik Poległym i Pomordowanym na Wschodzie w 2005 roku uzupełniony został o podkład z napisem „Borowicze”. Środowisko prowadzi także aktywną działalność wydawniczą, corocznie publikuje Biuletyny Informacyjne, opracowało również pięć obszernych tomów „Księgi Borowiczian”.

Co bezsprzecznie wyróżnia Środowisko Borowiczian, to owocna współpraca ze stroną rosyjską, zapoczątkowana zawarciem porozumienia w 1992 roku. W sierpniu 1993 roku w Borowiczach odbyło się Międzynarodowe Seminarium Represjonowanych Więźniów – Żołnierzy Armii Krajowej w łagrze nr 270 w Borowiczach. Dziesięć lat później, 7 maja 2003 roku w Lublinie zorganizowano konferencję naukową z udziałem gości z Nowogrodu i Borowicz. Jej kontynuacją były rocznicowe obchody, które odbyły się w dniach 21-24 czerwca 2004 roku w Borowiczach i Nowogrodzie Wielkim, zorganizowane wspólnie przez Polaków i Rosjan: Środowisko Borowiczian, Konsulat Generalny RP w Sankt Petersburgu i Administrację Obwodu Nowogrodzkiego wraz z tamtejszym Archiwum Obwodowym. W Nowogrodzie Wielkim miała miejsce polsko-rosyjska konferencja naukowa „Dla pamięci, ku przestrodze... 60. rocznica internowania żołnierzy Armii Krajowej Polskiego Państwa Podziemnego w łagrze nr 270 NKWD ZSRR w Borowiczach”, z udziałem m. in. pracowników oddziału IPN w Lublinie. Podobna konferencja połączona z uroczystościami na polskich cmentarzach miała miejsce w Borowiczach 30-31 października 2006 roku.

Polskie uroczystości są zawsze w Borowiczach wielkim świętem, podkreślanym wciągnięciem na maszt przed budynkiem Administracji biało-czerwonej flagi. Obchody rozpoczyna zwykle przyjęcie polskich gości przez władze obwodowe i miejskie, po czym następuje złożenie kwiatów przy pomniku Ofiar Politycznych Represji w centrum Borowicz. Główne uroczystości odbywają się w miejscach spoczynku Polaków – w Jogle, Ustie i Bobrowiku. Na każdym z cmentarzy oddawany jest hołd i odmawiane są modlitwy za młodych chłopców z AK, którzy wierną służbę Ojczyźnie przypłacili deportacją i internowaniem. Należy dodać, że w muzeum miasta i rejonu Borowicz znajduje się niewielka ekspozycja poświęcona Polakom więzionym w łagrze nr 270.

Myślą przewodnią polsko-rosyjskich konferencji jest przekonanie, że przyszłość można i trzeba budować na gruncie prawdy historycznej. Ton dyskusji daje nadzieję na szersze otwarcie rosyjskich archiwów. Z obu stron jest wola kontynuowania takich spotkań. Strona rosyjska wielokrotnie podkreślała, że współpraca między Środowiskiem Borowiczian a władzami Nowogrodu może stanowić dobry przykład dla innych obwodów. Kolejne spotkania dowodzą, że o wspólnej, trudnej przeszłości należy próbować otwarcie rozmawiać.

